

**Elżbieta Skorupska-Raczyńska**

**Joanna Rutkowska**

Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

## **Obraz rodziny w polskich serialach rodzinnych<sup>1</sup> (na przykładzie filmów „M jak miłość”, „Klan” i „Barwy szczęścia”)**

### **Streszczenie**

Pozycja ojca we współczesnej nam rzeczywistości jest dość skomplikowana, choć w dalszym ciągu postrzega się go – w ujęciu ogólnym – bardzo dobrze. Wizerunek współczesnej matki w postrzeganiu społecznym nie odbiega od jego kształtowanego przez wieki stereotypu.

Wykreowany medialnie obraz serialowej wielopokoleniowej rodziny z Grabiny wychodzi naprzeciw oczekiwaniom jej sympatyków, staje się wzorem dla wielu niedościgłym i nieosiągalnym.

Obraz rodzinnego gniazda Mostowiaków i charakteryzujące go elementy, jak np. ganek obrośnięty dzikim winem i winoroślą, zapach ciasta i jabłek, odzwierciedlają tradycyjny polski dom opisany na przykład w *Panu Tadeuszu* A. Mickiewicza czy *Nad Niemnem* E. Orzeszkowej. Ponadto serial pozwala również na to, by widz, odbierający go antropocentrycznie, przez pryzmat własnych przeżyć, oczekiwań i doświadczeń, odnalazł w kreacji rodziny część własnego, realnego domu w pamięci bądź namiastkę, substytut rodzinnego gniazda w wyobraźni, czego nie odnajduje w innych serialach rodzinnych, jak „Klan” czy „Barwy szczęścia”.

**Słowa kluczowe:** językowy obraz, semantyka, komunikacja

Pod pojęciem rodziny<sup>2</sup> obiegowo współcześnie rozumie się najczęściej małżonków i ich dzieci, a ogólniej również osoby inne – związane pokrewieństwem bądź powinowactwem – nazywane bliskimi, krewnymi

---

<sup>1</sup> Na potrzeby niniejszej wypowiedzi pod pojęciem serialu rodzinnego rozumiem cykliczny film systematycznie emitowany w telewizji, którego poszczególne odcinki łączą postaci bohaterów funkcjonujących we wspólnocie rodzinnej i społecznej, adresowany – ze względu na podejmowaną problematykę i tematykę – do przedstawicieli różnych wiekowo pokoleń.

<sup>2</sup> W znaczeniu prototypowym wyraz obecny w polszczyźnie pisanej przynajmniej od XVI w. Zob. np. K. Długosz-Kurczabowa, *Nowy słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003, s. 441-445.

i powinowatymi<sup>3</sup>. Mówi się o rodzinie najbliższej (obejmującej rodziców, dzieci i rodzeństwo), o bliższej i dalszej, małej i wielkiej, kochającej i zgodnej; wielodzietnej, pełnej i niepełnej, wielopokoleniowej; monogamicznej i poligamicznej; patriarchalnej i matriarchalnej, patrylinearnej i matrylinearnej; o rodzinie ziemiańskiej, szlacheckiej, panującej<sup>4</sup>. Rodzinę można założyć, mieć, utrzymywać, planować, pracować na nią; do rodziny można wejść, przy niej mieszkać; coś może się zdarzyć w najlepszej rodzinie i komuś z dobrej rodziny; na łono rodziny się wraca. Świętą Rodziną nazywamy Józefa, Maryję i Jezusa. Podstawą rodziny są rodzice – ojciec i matka. Ojciec we współczesnej polszczyźnie obiegowej identyfikowany jest jako ‘mężczyzna, który ma własne dziecko lub dzieci’<sup>5</sup> i postrzegany społecznie jako: rodzony, własny; kochający, czuły i troskliwy, ale też wyrodny. Można zostać ojcem, wdać się w ojca, być ojcem rodziny; można komuś ojca zastąpić, a także jak ojca kogoś kochać<sup>6</sup>. Matka zaś zgodnie z popularną definicją jest kobietą, ‘która urodziła dziecko i zwykle je wychowuje’<sup>7</sup>, dlatego też jest określana jako rodzona, przybrana, zastępcza, ale także biologiczna oraz samotna<sup>8</sup>. Wśród krewnych – bliższych i dalszych – wymienia się dziś obok dzieci, braci, sióstr, dziadków, wnuków i prawnuków, synowych i zięciów, bratowych i szwagrow, również wujostwo, stryjostwo, kuzynostwo oraz teściów<sup>9</sup>.

Współcześnie rodzina ludzka – rozumiana w tradycji polskiej, ukształtowanej w oparciu o wartości chrześcijańskie, jako związek połączonych mono-

<sup>3</sup> Por. np. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. I-IV, red. S. Dubisz, Warszawa 2003 (dalej USJP); tu: t. III, s. 962. Obok znaczenia prototypowego rodziny we współczesnej polszczyźnie funkcjonują również inne, odniesione do grupy przedmiotów lub zjawisk tego samego typu, rodzaju (np.: „rodzina języków”) oraz w biologii do systematyki roślin i zwierząt.

<sup>4</sup> Zob. W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985, s. 986-987.

<sup>5</sup> Za: USJP t. II, s. 1218.

<sup>6</sup> Wyraz ojciec (pierwotnie ociec) w swym prototypowym znaczeniu żywy jest w polszczyźnie od XIV wieku, o czym świadczą zapisy w źródłach historycznych języka polskiego. Por. A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. II, Warszawa 2000, s. 361-362; *Słownik języka polskiego*, t. I-VIII, red. J. Karłowicz, A. A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1900-1927 (zwany *Słownikiem warszawskim*, dalej SW), tu t. III, s. 724; *Księga cytatów z polskiej literatury pięknej od XIV do XX wieku*, ułożona przez P. Hertza i W. Kopalińskiego, Warszawa 1975, s. 139. Szerzej o ojcu, zob.: E. Skorupska-Raczyńska, *Kreacja ojca w powieściach nadniemeńskich Elizy Orzeszkowej (studium językowo-stylistyczne)*, Gorzów Wielkopolski 2013.

<sup>7</sup> Za USJP II, s. 585.

<sup>8</sup> Wyraz matka funkcjonuje w polszczyźnie od jej początków (w języku pisanym przynajmniej od XIV wieku). W znaczeniu pierwotnym określał matkę ludzką (*mater humana*), a – upowszechniony w języku ogólnym – był w XIX wieku polisemem o osiemnastu jednostkach leksykalnych, przyporządkowanych znaczeniom prototypowym (‘ta, co płód na świat wydała; kobieta jako rodzicielka’) oraz wtórnym, powstałym w procesie generalizacji (np.: ‘ksieni, przełożona klasztorna, przeorysza’; ‘utrzymująca gospodę rzemieślniczą’ = matka czeladna, gospodna; ‘staruszka, kobieta poważna, babka; stara uboga; wieśniaczka na targu, gospodyni’; gw. ‘żona’) bądź metaforyzacji (np.: przyrodnicze ‘roślina, z której się bierze sadzonka’; ‘główne koryto rzeki względem jej dopływów; stare koryto’; sportowe ‘przewodniczący w grze w palanta, w gaskę, w zająca’; rzemieślnicze ‘jedna z części składowych warsztatu stolarskiego’; anatomiczne ‘jedna z błon mózgowych’; ‘żyła pośrodkowa ramienna’; bilardowe ‘bila niebieska mająca najwięcej punktów’; hutnicze ‘stempel wklęsły, forma wklęsła, w którą przy formowaniu wchodzi druga, wypukła, in. matryca’; zoologiczne ‘królowa pszczół’ i in.). Por. SW II, s. 902-903.

<sup>9</sup> Por. A. Dąbrówka, E. Geller, R. Turczyn, *Słownik synonimów*, Warszawa 1998, s. 113-114.

gamicznie na całe życie ojca i matki (mężczyzny i kobiety) wychowujących dzieci – zmienia się strukturalnie i nie zawsze jest zbieżna ze standardowym kulturowo postrzeganiem tego związku, co nie jest zjawiskiem nowym. (Sięgając do Biblii, widzimy, że starotestamentowy Abraham, patriarcha Izraela (czasów 2. tysiąclecia p.n.e.), miał nie jedną, a dwie żony<sup>10</sup>). O roli rodziny w kulturze polskiej, o pozycji rodziców, ojca w społeczeństwie, jego zadaniach i predyspozycjach, o statusie matki mówią funkcjonujące w polszczyźnie przysłowia, np. *Źle tam, gdzie pan ojciec za piecem, a pan syn za stołem; Do ojca po grosz, do matki po koszulę; Kto nie słucha ojca, matki, będą bić go własne dziatki; Lepiej, że dzieci proszą ojca, niż żeby ojciec miał dzieci prosić. Z kolei paremia Jakie drzewo, taki klin, jaki ojciec, taki syn, podobnie jak i Ojciec dobry złego syna nie urodzi bądź Zły ojciec rzadko ma dobrego syna; a także Jak ty z ojcem, tak z tobą syn postąpi* mówią z jednej strony o konsekwencjach dziedziczności cech, z drugiej o wpływie domu rodzicielskiego na postawę i zachowanie potomka. Podobne przesłania odnajdujemy w przysłowia z komponentem rodzice, np.: *Kto rodziców nie słucha, kata słuchać musi; Nic prędzej do dziatki nie przyłgnie, jak przykład rodziców; Ze wszystkich cnót siebie obdziera, kto swych rodziców nie wspiera* i inne. O statusie matki w kulturze polskiej świadczą liczne przysłowia, jak mówiące o niezastąpionej jej roli w rodzinie, np.: *Gdzie u dzieci matka, tam i główka gładka; Lepiej jak matka bije, niż jak macocha głaszcze; Droga to chatka, gdzie mieszka matka; ilustrujące nieograniczoność matczynej miłości, np.: Dziecię za rękę, matkę za serce; Do ludzi po rozum, do matki po serce; Od matki dobre i ostatki; mądrości, np.: Dobra matka więcej nauczy niż stu nauczycieli; Matka dzieci jedną jagodą obdziała; bądź trwale wynikające z natury i obyczaju prawa, np.: Jaka matka, taka córka; Jaka mać, taka nać; Jednej matki niejednaki dziatki i inne. W opracowaniach przysłów odnajdziemy przykłady odzwierciedlające stereotypowe postrzeganie matki, która swe dzieci kocha zawsze (*Dla każdej matki miłe jej dziatki*) i bezwarunkowo (*Niech będzie zgniłe, to matce miłe*); jest mądra (*Dobra matka więcej nauczy niż sto nauczycieli; Nigdy z głowy nie wyhuczy, czego matka raz nauczy*) i sprawiedliwa (*Błogosławione są matki, co za złe karzą swe dziatki; Gdy matka bije, skórka tyje*); zawsze oddana dzieciom (*Matka, co ma, dzieciom tka*); troskliwa (*U swej matki każdy gładki; Gdzie u dzieci matka, tam i główka gładka*); a przede wszystkim niezastąpiona (*Chłopu żona nie umiera, tylko dzieciom matka; Drugiej matki nie znajdziesz; Jak ojciec umrze, dziecko półsierota, jak matka umrze, to cała sierota*)<sup>11</sup>. Najczęściej powielanym w przysłowia stereotypem związanym z matką jest jej bezwarunkowy wpływ na postawę i zachowanie dzieci, a szczególnie córki. W *Nowej księdze przysłów polskich* zarejestrowano bowiem ponad 50 wariantów znanego obiegowo*

<sup>10</sup> Zob. W. R. F. Browning, *Słownik Biblii*, Warszawa 2005, s. 443-444.

<sup>11</sup> Wybrane ze zbiorów: D. i W. Masłowsky, *Przysłowia polskie*, Katowice 2003; D. i W. Masłowsky, *Przysłowia polskie i obce od A do Z*, Warszawa 2003; SW II, s. 902; SW III, s. 724.

przysłowia *Jaka mać, taka nać*, zapisanych w pracach zarówno dawnych, jak i współczesnych<sup>12</sup>.

Na obraz współczesnej rodziny bezsprzecznie wpływ mają środki masowego przekazu i z dużą dozą prawdopodobieństwa również emitowane przez TVP od wielu lat systematycznie i cyklicznie wielowątkowe i wieloodcinkowe seriale. Do tych zaś o wysokiej popularności zaliczyć możemy trzy o tematyce rodzinnej, tj. „M jak miłość”, „Barwy szczęścia” i „Klan”. Dwa pierwsze tytuły, oparte o abstrakty miłość i szczęście, choć z pozoru banalne, odbierane mogą być jako pogodne – pierwszy, strukturalnie bliski kompozycji metaleksykograficznej, niemal zapowiada wykład słownikowy na temat miłości, drugi, zmetaforyzowany, obiecuje różnorodność doznań emocjonalnych i estetycznych zarówno bohaterów filmu, jak i jego odbiorców. Tytuł „Klan” natomiast oparty jest o książkowy wyraz, określający prototypowo wspólnotę rodową, a współcześnie oznaczający ‘grupę ludzi wywodzącą się od jednego wspólnego przodka’, ale też ‘hermetyczną grupę osób w jakiś sposób związanych ze sobą, wzajemnie się popierających’<sup>13</sup>, co pozwala na pozytywną jego konotację w odniesieniu ogółem do każdej potencjalnej rodziny polskiej, a szczególnie do tej przedstawionej w przedmiotowym serialu.

Serial „Klan” (najstarszy z wymienionych) pojawił się w TVP 1 w 1997 r. Do dziś widzowie obejrżeli jego ponad dwa i pół tysiąca odcinków (do czerwca 2014 r. – 2597 odcinków). Serial „M jak miłość”, emitowany od 14 lat, pomyślany został jako film obyczajowy z powodu braku w TVP 2 polskiej telenoweli o charakterze „rodzinnej” opery mydlanej. Od dnia premiery (4 listopada 2000 r.) do dziś widzowie obejrżeli jego ponad 1000 odcinków. „Barwy szczęścia” zaś (emitowane również w TVP 2) po raz pierwszy pokazano w 2007 r. „Klan” oferowany jest widzom trzy – cztery razy w tygodniu, w późnych godzinach popołudniowych. Pozostałe dwa filmy („M jak miłość” i „Barwy szczęścia”) wyświetlane są w godzinach wieczornych (między 20.00 a 21.30), pierwszy dwa razy w tygodniu – w poniedziałki i wtorki, drugi zaś częściej, bo od poniedziałku do piątku. Omawiane seriale, co naturalne, różnią się treścią, fabułą, usytuowaniem, konstrukcją filmowych postaci, ale przede wszystkim obrazem rodziny.

<sup>12</sup> Oto przykłady ze źródeł XVI- i XVII-wiecznych: *Jaki był korzeń, takie różdżki, jaka matka, takie córki; Pani matka jaka, i córeczka taka; Chcesz wiedzieć, jakich humorów będzie twa żona? Przypatrz się dobrze matce, także będzie ona; Jakie matki, takie będą dziatki*; XVIII-wiecznych: *Zły owoc, znak złego drzewa, złość się matki w córkę wlewa*; XIX-wiecznych: *Jaka matka, taka córka; Jaki korzeń, taka nać, taka córka, jaka mać; Jaka marchew, taka nać, jaka córka, taka mać; Jakie drzewo, taka kora, jaka matka, taka cora; Jaki bochen, taka skórka, jaka matka, taka córka; Jaki świder, taká dziura, jaká matka, taká córa; Jaka rzepa, taka nać, jaka córka, taka mać; Jaká matka, taká Katka; Jaka jodla, taka skóra, jaka matka, taka córa; Za dolami świeci górka, jaka mać, taka i córka; Jaká izba, takie śmieci, jaká matka, takie dzieci*; a także XX-wiecznych: *Jaka marchew, taka nać, taka córka, jaka mać; Jako matka, tako cera, od jednego lucypera; Jaki chlebuś, tako skórka, jako matka, tako córka; Jakie jabłko, taka skórka, jaka matka, taka córka*. Wybrane z: *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, t. I-IV, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1969 (dalej NKPP).

<sup>13</sup> Za: USJP II, s. 111.

Najdłużej emitowana telenowela „Klan” została pomyślana jako w zasadzie niekończąca się opowieść o losach trzypokoleniowej rodziny Lubiczów, której seniorami byli Maria (właścicielka apteki) i Władysław (emerytowany pracownik sądownictwa). Od matki rodzinny interes przejmuje i prowadzi Elżbieta Chojnicka – siostra bliźniaczka Pawła, chirurga prowadzącego prywatną klinikę. Oni oboje tworzą tron klanu. Do rodowej i rodzinnej wspólnoty (liczącej dziś ponad 30 osób) należą też ich małżonkowie (Jerzy i Krystyna), dzieci i wnuczka. Paweł i Ela mają dwie siostry – Monikę (szwarczarakter) i Dorotę (która wybrała życie zakonne) oraz brata Ryśka. Film osadzony jest w Warszawie, a realizm fabuły uwiarygodnia jej kompatybilność z aktualnymi wydarzeniami w otaczającej widza rzeczywistości. Akcja kolejnych filmów dzieje się bowiem w dniu jego emisji (który jest konkretnym, realnym dniem kalendarzowym) i obejmuje w zasadzie jedną dobę. Klan Lubiczów przeżywa przeróżne wydarzenia, jakich może doświadczyć rodzina mieszczańska, kultywująca tradycję, a jednocześnie świadoma zachodzących zmian, które rozsądnie wprowadza również do swojej przestrzeni.

Oglądając „Barwy szczęścia”, widz uczestniczy w perypetiach kilku różnych rodzin, powiązanych relacją sąsiedztwa, wprawdzie trzypokoleniowych, ale o swobodnych relacjach, żyjących w wirtualnej przestrzeni niby-miasta i śledzi ich losy uwikłane w różne historie i przypadki. Akcja serialu dzieje się w zasadzie w obrębie niby-warszawskiej ulicy Zacisznej i przedstawia losy ludzi związanych relacjami sąsiedzkiemi charakterystycznymi dla tradycyjnych wspólnot wiejskich. Postaci są wyraziste, toteż widz identyfikuje serialowych bohaterów najprawdopodobniej z łatwością, na co wpływ mają zapewne ich nazwiska dwusylabowe, pochodzące od nazw pospolitych lub takimi derywowane bądź odimienne, jak np.: Cieślak, Górka, Grzelak, Jeleń, Koszyk Marczak, Nowak, Struzik. Rządziej są one trzy- (np. Jakubik, Kozłowski, Kwiatkowski) bądź czterosylabowe (np. Romanowski). W wykreowanych w „Barwach szczęścia” rodzinach, wizerunkowo odbiegających od stereotypu wielopokoleniowej wspólnoty wiejskiej, widz odnajdzie cechy charakterystyczne dla nowoczesnej obyczajowości miejskiej. Na serialowej ulicy Zacisznej dominuje bowiem model rodziny patchworkowej bądź rodziny niepełnej. Przykład pierwszej odnajdujemy w wielu związkach, np. Zenka Grzelaka i Barbary Jakubik; model drugi prezentuje niezamężna Kasia Górka samotnie wychowująca dziecko. W rodzinach patchworkowych stworzonych przez osoby wcześniej w różnym stopniu pokaleczone emocjonalnie każdy w zasadzie znajduje szczęśliwie swoje miejsce: ojczymowie darzą miłością potomstwo żony z poprzedniego związku, macochy kochają pasierbów i pasierbice, a przyrodnie bądź spowinowacone rodzeństwa, kierując się przykładem rodziców, szanują się wzajem i wspierają. Serial w zasadzie można byłoby nazwać społecznym, dotyka on bowiem niezwykle urozmaiconej medialnie problematyki, m.in. tolerancji, jakiej doświadcza na przykład Władek

(syn Zenka i Róży Cieślaków) zawierający małżeństwo ze swym przyjacielem Maćkiem. Zaciszna jest ulicą niepospolitą, jako że zamieszkuje przy niej i żyje we wspólnocie sąsiedzkiej cała galeria typów i osobowości – charakterystyczna dla ogółu ludności małego, a nawet średniej wielkości miasteczka o kulturze z jednej strony tradycyjnej, z drugiej nowocześnie otwartej na wszystko co przynosi nowoczesna cywilizacja. W filmie roi się od zrad, przestępstw, donosicielstwa, co pozwala twórcom na kontynuację dość wartkiej, a czasami nawet sensacyjnej fabuły.

„M jak miłość” z kolei opowiada o losach realnej, wielopokoleniowej, wiejskiej z pochodzenia rodziny Mostowiaków, której seniorami są Barbara i Lucjan. Mają oni kilkoro dzieci: najstarszą Marysię – pielęgniarkę, Martę – uznaną prawniczkę, Marka – poszukującego dość długo swego miejsca na ziemi i w końcu znajdującego je w rodzinnej Grabinie, gdzie zajmuje się z sukcesem przejętym od rodziców gospodarstwem sadowniczym, i najmłodszą Małgosię – ulubienicę ojca, uprawiającą wolny zawód architekta krajobrazu. W pokoleniu trzecim do rodziny Mostowiaków należą bliźniacy Piotr i Paweł – synowie Marysi i jej pierwszego męża Krzysztofa (zmarł na zawał) oraz ich przyrodnia siostra Basia (z drugiego małżeństwa matki); Łukasz i Ania – dzieci Marty z jej pierwszego związku. Marek ma syna Mateusza oraz dwie przybrane córki, zaś Małgosia z Tomkiem – dwoje dzieci: rodzzonego synka Wojtusia oraz przysposobioną córkę Zosię, sierotę po zmarłym tragicznie policjancie, przyjacielu Tomka. W serialu na co dzień Mostowiakowie funkcjonują wśród sąsiadów, współpracowników, znajomych. Co jakiś czas ujawniają się ich dalsi krewni, przywołując nie zawsze łaskawe Mostowiakom duchy przeszłości. Rodzina przeżywa różne koleje, perypetie, nie oszczędza jej los, który przynosi choroby, śmierć, dramaty osobiste, związane z dziećmi problemy wychowawcze. Film nie stanowi zatem baśniowej opowieści o bezproblemowym życiu kilkudziesięciu osób skupionych w pełnym sielskich doświadczeń miejscu, nie jest też sensacyjną opowieścią osnutą wokół ludzkich słabości. Jest on jednak wśród wymienionych trzech seriali wybierany przez widzów najchętniej, o czym bezsprzecznie świadczą na przykład przyznawane serialowi i grającym w nim aktorom Telekamery<sup>14</sup>. Co zatem decyduje o popularności tego filmu, który – jak się ocenia – stale od lat ogląda kilka milionów widzów.

Osoba oglądająca serial w miarę systematycznie od początku jego emisji śledzi różne perypetie jego bohaterów. Dla przykładu: pierwszy mąż Marysi wdaje się w romans, którego owocem jest pozamałżeńskie dziecko; Marysia po śmierci Krzysztofa poznaje dwóch różnych charakterologicznie mężczyzn ubiegających się o jej względy – jeden z nich okaże się psychopatą, z drugim znajdzie spokój i do pewnego czasu szczęście. Marta z kolei po różnych perturbacjach miłosnych

---

<sup>14</sup> Telekamery przyznano serialowi w latach: 2004, 2005, 2006; Złotą Kamerę – w roku 2007.

i życiowych (związanych między innymi ze śmiercią Norberta, pierwszego męża), znajduje w miarę bezpieczną przystań u boku przystojnego, młodszego od niej adwokata – Andrzeja Budzyńskiego. Małgosia rozwodzi się z Michałem Łagodą, wychodzi za mąż za Tomka, ma z nim syna, ale ulega ponownie Michałowi i z nim próbuje ułożyć sobie życie poza granicami kraju. Marek wdaje się w gorący romans, zdradza swą Hankę, a kiedy wszystko się jednak układa „po bożemu”, traci żonę, która umiera nagle z powodu tętniaka, w dramatycznych, a raczej melodramatycznych okolicznościach. Życie trzeciego pokolenia rodziny Mostowiaków jest równie barwne jak drugiego. Bez względu jednak na ich profesje, wiek, miejsce zamieszkania, zmienia się ich wygląd, ubiór, który jest zgodny z aktualną, rzeczywistą modą, uczesanie poszczególnych postaci, kolor włosów, wizaż. Młodzi zmieniają pracę, przeprowadzają się, remontują mieszkania, w których żyją; wyjeżdżają i wracają. Niezmiennie pozostaje tylko rodzinne gniazdo Mostowiaków – Grabina i seniorzy: Lucjan i Barbara – matka i ojciec rodu. Barbara niezmiennie od kilkunastu lat ubiera się w kolorowe, ale stonowane rzeczy, typowe dla kobiet wiejskich, ale nowoczesnych – inne do kuchni, inne na wyjazd do miasta bądź wyjście do kościoła. Niezmiennie też zachowuje tę samą blond fryzurę. Podobnie nienaruszalny jest wizerunek Lucjana, ubranego zawsze w schludną, nienagannie wyprasowaną koszulę, „od święta” – garnitur, na co dzień – dżinsy, dzięki którym przypomina farmera. Senior jest siwy i zawsze ma nienagannie ostrzyżone włosy. Barbara i Lucjan stanowią standardowo wykreowaną parę seniorów, tu protoplastów rodu. Są stateczni, ale niezmienni mimo upływu lat. Oboje są siwowłosi i biali jak Jan i Cecylia Bohatyrowiczowie, założyciele nadniemeńskiej wspólnoty. Biel oznacza światło, jasność, działanie prawe,ienne, a więc żywotne w organizowaniu świata. Białe włosy sygnalizują tu nie tylko wiek, ale swoiście świętość, jaką podkreśla w sferze religijnej biel szat kapłańskich, obrzędowych, związanych na przykład z chrztem czy ślubem, ale też barwa ołtarza i zwierząt ofiarnych (jak gołębie czy baranki)<sup>15</sup>. Oboje nie są idealni, mają swoje słabości: Lucjan do kieliszeczka naleweczki, Barbara do naprawiania świata. Barbara dźwiga ciężar błędu młodości, którego mimo wszystko dorodnym owocem jest Marysia – dziecko Łagody, nie Lucjana. Ten jednak kocha ją jak własne, od – domyślamy się – zawsze. Jest jak szlachetny „wierzbowy ojciec”, który nie swoje dziecko jak własne przyjął i bezwarunkowo pokochał<sup>16</sup>.

Jej królestwem jest kuchnia, która stanowi centrum domu w Grabinie, ze stołem, przy którym najczęściej siedzi Lucjan rozwiązujący krzyżówki, czytający gazetę bądź grający w szachy z sąsiadem Kisiem lub proboszczem. Przy stole, ustawionym w centralnym miejscu kuchni, znajdują miejsce wszyscy

<sup>15</sup> Zob. np.: W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 2001, s. 17-18.

<sup>16</sup> O „wierzbowym ojcu” szerzej zob.: E. Skorupska-Raczyńska, *Kreacja ojca w powieściach nadniemeńskich Elizy Orzeszkowej*, op. cit., s. 86-111.

przybywający do Grabiny. Jest on przeznaczony nie tylko – zgodnie z jego podstawową funkcją – do spożywania posiłków, ale też do mediacji. Przy nim to spotykają się członkowie najbliższej rodziny – zarówno mieszkający w Grabinie, jak i ci do rodzinnego gniazda zagląający przy różnych okazjach – i dalsi krewni, przyjaciele czy sąsiedzi. Jest to zgodne z tradycją, jako że stół, choć dawniej w domostwie „nie zawsze zajmował miejsce środkowe (geometrycznie), ale [...] wyznaczał punkt centralny i święty domostwa o wyraźnie mediacyjnym charakterze”<sup>17</sup>. Przy tym stole w Grabinie jada się codziennie, jak i świątecznie; rozmawia, rozwiązuje problemy, podejmuje ważne dla rodziny decyzje, przyjmuje gości, wreszcie rozmyśla. Na tym stole raczej nie przygotowuje się posiłków czy przetworów. Do tego służy mniejszy, tzw. roboczy, ustawiony z boku, bliżej ognia i „paleniska”. Takie przyporządkowanie funkcjonalne głównego stołu w Grabinie z jednej strony nawiązuje do dawnego, tradycyjnego przeznaczenia tego miejsca w kulturze wiejskiej, a drugiej je uszlachetnia i nobilituje, bowiem, jak podkreśla P. Kowalski, dawniej „stół był sprzętem mało używanym w codziennym życiu rodziny chłopskiej. Spożywano przy nim posiłki w święta oraz przy uroczystościach rodzinnych. Tam sadzano także dostojnych gości”<sup>18</sup>.

Grabina jako siedlisko Mostowiaków jest szczególna a jednocześnie standardowa pod wieloma względami. Oto Lucjan w pewnym momencie życia zakłada sad, w którym dominują jabłonie. To drzewo zaś kulturowo postrzegane jako wyjątkowe, naznaczone sakralnością, związane jest symbolicznie zarówno z życiem, jak i śmiercią, by wspomnieć: biblijny raj będący gajem, w którym – zgodnie z interpretacją w tekstach apokryficznych<sup>19</sup> – rosły jabłonie i Drzewo Dobrego i Złego; mityczne jabłka Hesperyd, Gai czy Afrodyty; jabłko czarownicy z baśni Grimmów czy obyczaje słowiańskie, zgodnie z którymi do dziś jabłka odnajdujemy wśród znaków świątecznych (wieszamy je na przykład na bożonarodzeniowych choinkach). W Grabinie jabłonie i ich owoce są symbolem natury, trwałości, dobrobytu, obfitości i innego świata. Nie tylko Lucjan, mając problemy, idzie do sadu. Chętnie udają się tam również i jego dzieci, by uporządkować myśli, uspokoić się, poukładać emocjonalnie.

Gniazdo Mostowiaków leży nieopodal rzeki będącej nie tylko miejscem granicznym, oddzielającym bezpieczną Grabinę od pełnego zła świata, ale symbolizującej tu również ciągle odnawianie się. To nad tą rzeką wspomina się przeszłość, planuje przyszłość, wyznaje miłość. Usytuowanie wielu akcji na jej brzegu ma swoje komunikacyjne uzasadnienie, jako że dawniej żywe było przekonanie

<sup>17</sup> P. Kowalski, *Leksykon. Znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa–Wrocław 1998, s. 531.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 532.

<sup>19</sup> Np. M. Gawalewicz, *Królowa Niebios. Legendy o Matce Boskiej*, Warszawa 1894. Zob. też: D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990; P. Kowalski, *Leksykon. Znaki świata*, op. cit., s. 170; E. Skorupska-Raczyńska, *Motywy dendrologiczne w historii frazeologii i paremiologii polskiej*, Studia Językoznawcze, t. II: *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, Szczecin 2005, s. 305-317; G. Cyran, *Religijna komunikacja doświadczenia egzystencjalnego w zbiorze legend ludowych M. Gawalewicza*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś*, t. VI, Poznań (w druku).



interpretujące znajdującą się w granicznej przestrzeni rzekę jako miejsce, w którym można podejmować czynności wymagające kontaktu ze światem poza rzeczywistym, naznaczonym niezwykłością i świętością<sup>20</sup>. Rzeka jest w kulturze słowiańskiej również tłem symbolicznym miłości zmysłowej. „Wynika to zapewne ze związków rzeki z zaświatami, a wszelkie czynności prokreacyjne, zabiegi związane z płodnością, żyznością ziemi, obfitością wszelkich dóbr wymagają odwołania się do Tamtego Świata, skąd pochodzi życie i gdzie znajdują się niewyczerpane zasoby życiodajnej energii”<sup>21</sup>. W analizowanym filmie nie postrzega się rzeki jako miejsca, które żywi, choć serialowi wnukowie identyfikują ją również przez pryzmat wspomnianego z przyjemnością a nawet – w wypadku dorosłych – z nostalgią wspólnego z dziadkiem wędkowania. Standardowo natomiast rzeka jest świadkiem doświadczeń emocjonalnych i uczuciowych, a nawet odpowiednio skonfigurowanych obyczajowo przeżyć erotycznych.

Oboje seniorzy pełnią w Grabinie tradycyjne role: ona jako matka karmi, ale dyscyplinuje i wymaga; on – dobrotliwy patriarcha, uprawniony wiekiem, doświadczeniem i niezagrożoną pozycją protoplasty rodu – częstuje (domową naleweczką), często konfidencjonalnie, wbrew zakazom Barbary. Barbara zawsze częstuje domowników i gości pieczonym przez siebie ciastem, będącym tu substytutem domowego chleba, naznaczonego w naszej kulturze (i nie tylko) szczególną symboliką. Chleb, określany jako dar Boży, traktowany jest w sposób wyjątkowy. Do dziś w wielu rodzinach, szczególnie tradycyjnych, wiejskich, uważa się, że chleba, którego nie zjedzono, nie wolno wyrzucić, a należy go – jako pokarm związany ze świętością – spalić. Barbara piecze ciasta tradycyjne na wsi (drożdżowe, sernik, jabłecznik), przede wszystkim dobre, co dawniej uznano by za znak jej prawości i oczekiwanej rytualnej czystości. Pieczenie (chleba, placka) wciąż uznaje się w naszej tradycyjnej kulturze za czynność domową, zaś ich zapach za znak tradycyjnego domowego ogniska. Tak jak dawniej leczono chlebem, przypisując mu różne właściwości magiczne, tak Barbara swymi wypiekami niejako zaklina rzeczywistość – łagodzi atmosferę, ożywia dobre nastroje, wspomaga w pokonywaniu trudności.

Barbara jest tradycyjną matką żywicielką i opiekunką, na którą zawsze można liczyć i która zawsze jest; Lucjan jest ojcem wymagającym, ale kochającym swe dzieci bez względu na problemy, jakie mu stwarzają bądź stwarzali. Ich kreacja jest zgodna – jak się okazuje – z żywym i aktualnym obrazem ojca i matki w postrzeganiu młodych ludzi.

Przeprowadzone w odstępie niespełna trzech lat dwie próby badawcze<sup>22</sup>, których celem było uzyskanie odpowiedzi na pytanie o dzisiejszy obraz ojca

<sup>20</sup> Por. P. Kowalski, *Leksykon. Znaki świata*, op. cit., s. 502-508.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 506.

<sup>22</sup> Próbę pierwszą (dotyczącą obrazu ojca) zrealizowano w 2011 r., drugą (dotyczącą obrazu matki) przeprowadzono w 2014 r. Grupę respondentów w pierwszym badaniu tworzyli studenci różnych kierunków (140 osób) z pogranicza zachodniego (52%) i południowowschodniego (48%); w wieku

i aktualny obraz matki<sup>23</sup> pozwoliły na skonstruowanie kilka wniosków, których treści ułatwić mogą ocenę fenomenu popularności serialu „M jak miłość”. Ukonstytuowana w naszej kulturze pozycja ojca, wyrosła na prawnym patriarchacie, jest raczej stereotypowo identyfikowana z siłą, pracą i odpowiedzialnością za dom i rodzinę. Ukształtowana zaś w polskiej kulturze i tradycji pozycja matki, standardowo identyfikowana z domem, obowiązkami wychowawczymi, troską i opieką nad potomstwem, rodziną, jest przekazywana obyczajowo z pokolenia na pokolenie. Badając młodych pod kątem obrazu ojca i matki w postrzeganiu respondentów, spodziewano się potwierdzenia zastanych i kulturowo funkcjonujących wizerunków. Zgodnie z wynikami badań okazało się, że młodzi z jednej strony identyfikują swoich rodziców standardowo, z drugiej zaś noszą w wyobraźni i budują ich wizerunki odbiegające od utartych środowiskowo, kopiowanych przez następne pokolenia wzorców. Oto skrót.

Prawie połowie ojców kojarzy się z opiekunem (42% respondentów); dla co czwartego respondenta jest głową rodziny (24%), rodzicem (24%), dla co szóstego-siódмого przyjacielem (15%). W kolejności rangowej przy wyrazie ojciec rozumianym prototypowo przywołano od 11 do 4 takie określenia, jak: żywiciel rodziny, wzór i autorytet, wychowawca, obrońca itp. Rzadziej ojciec to: pomocna dłoń, troska, gospodarz, mistrz, podpora, doradca, fundament rodziny itp. Ogółem skojarzenia pozytywne z wyrazem ojciec w prototypowym znaczeniu stanowią ponad 90%, negatywne – około 10%. Podobny obraz wyłania się z odpowiedzi na prośbę o opisanie własnego ojca, jako że konsekwentnie pozytywne jego określenia, jak i negatywne stanowią procentowo takie same wielkości. Około 26%, czyli co czwarty respondent, ujawnia, że ich ojciec jest opiekuńczy; podobna grupa twierdzi, że jest pracowity i zaradny. Dalej wskazuje się takie określenia, jak (rangowo): pomocny, stanowczy, dobry, mądry, miły, wyrozumiały,

---

19 – 23 lata (82%) i powyżej (18%). Wśród 140 ankietowanych osób 52% wskazuje jako miejsce stałego zamieszkania wieś, 17% – miasto do 15 tys. mieszkańców, 10% – miasto od 15 do 50 tys. mieszkańców, 21% – miasto powyżej 50 tys. mieszkańców. Podobne relacje dotyczą miejsca zamieszkania rodziców oraz dziadków. Około 10% tej badanej młodzieży nie potrafi określić miejsca zamieszkania dziadków i pochodzenia społecznego rodziców. Grupę respondentów w drugim badaniu stanowili studenci. W drugiej próbie badawczej uczestniczyło 192 respondentów – studentów gorzowskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jakuba z Paradyża, kształcących się na różnych kierunkach; w wieku od 19 do 25 lat (68,8%) i powyżej (31,2%). Spośród tych badanych większość (64,6%) deklaruje jako miejsce zamieszkania miasto, w tym: średniej wielkości – 38,5%, małe – 11,5% oraz miasteczko – 14,6%. Mniejszość zaś wśród badanych stanowią mieszkańcy wsi – 35,4%. Są to osoby, które w zasadzie zamieszkują miasto lub wieś przynajmniej w drugim pokoleniu. Na pytanie bowiem o miejsce zamieszkania rodziców większość wskazała miasto (57,3%), mniejszość zaś wieś (41,7%), co na podstawie tego badania nie upoważnia jednak, ze względu na modny ostatnio (szczególnie na ziemiach zachodnich Polski) „powrót” na wieś, do daleko idących wniosków. Istnieje niktę prawdopodobieństwo uczestnictwa respondentów w obu próbach.

<sup>23</sup> W badaniu sondażowym zastosowano ankietę otwartą, pozwalającą respondentom na spontaniczne, osobiste, często bardzo emocjonalne wypowiedzi. W ankietach zadano respondentom 12 pytań dotyczących: znaczenia wyrazów ojciec, matka; funkcji ojca, matki i ich cech; prac wykonywanych w rodzinie; oczekiwań wobec ojca, matki; ich autorytetu; wizerunku ojca, matki wśród kolegów i znajomych; a także percepcji Boga Ojca i roli Matki Bożej w ich życiu.

odpowiedzialny (po 9 użyc). Sporadycznie bądź jednostkowo widzi się natomiast własnego ojca jako oddanego, opanowanego, tolerancyjnego, towarzyskiego, wspomagającego i wymagającego oraz bezkonfliktowego, cichego, cierpliwego, cudownego (człowieka), doświadczonego, godnego zaufania, kontaktowego, kreatywnego, kulturalnego, pomocnego i mądrego, rodzinnego, rozważnego, skromnego, spokojnego, uczuciowego, czynnego. Najczęściej wskazywaną cechą negatywną jest upór. Ponadto respondenci wytykają ojcu, że jest nerwowy i zawzięty, nieodpowiedzialny, przesadny i wredny, a także egoistyczny, kłótniwy, leniwy, mściwy, niekonsekwentny, nieobecny, niesprawiedliwy, nieugięty i nieustępliwy, niewyrozumiały, opryskliwy, samolubny, upierdliwy, złośliwy.

Pracą, którą opisywany i oceniany własny ojciec wykonuje w domu najczęściej, jest gotowanie, wskazywane przez prawie co czwartego z respondentów (24%), oraz sprzątanie i zmywanie. Po nich wymienia się obowiązki stereotypowo męskie, jak: prace remontowe (48 wskazań), ogrodowe, w polu i obejściu (35), związane z przygotowaniem opału i ogrzewaniem domu (15), motoryzacyjne, do których zaliczamy naprawę auta, dbałość o auto, mycie samochodu (12) i inne kulturowo męzczyźnie przypisane (12), np. „prace trudne w wykonaniu dla kobiet” bądź stereotypowo identyfikowane z obowiązkami kobiety (łącznie 10 wskazań), jak opieka nad dziećmi i ich wychowanie.

Z doświadczeń i przeżyć i ich konfrontacji z sytuacją w innych rodzinach (rzeczywistych i medialnych) rodzą się oczekiwania. Odpowiadając na pytanie o oczekiwania wobec ojca, studenci wskazali: miłość (prawie co drugi badany), wsparcie i opiekę (co drugi-trzeci), poczucie bezpieczeństwa, zrozumienie, troskę (co trzeci-czwarty), pomoc (co piąty) i zainteresowanie (co siódmy-ósmy). Okazuje się, że dziecko ponadto od ojca potrzebuje: akceptacji, czasu, czułości, rady, rozmowy, szacunku, tolerancji i wyrozumiałości oraz zaufania. Traktowany priorytetowo przez samych rodziców obowiązek zaspokojenia dóbr materialnych ankietowani wymieniają rzadko (wskazuje go co trzydziesty trzeci ankietowany).

Zgodnie z oświadczeniami studentów na szacunek i poważanie może liczyć ojciec, który jest przede wszystkim: opiekuńczy (20% respondentów), odpowiedzialny (16%), stanowczy i zaradny (po 15%), mądry i pracowity (po 14%) oraz odważny (13%), a także troskliwy (10%) oraz dobry, pomocny i uczciwy (po 9%). W dalszej kolejności wymienia się: miłość (11 wskazań), konsekwencję i sprawiedliwość (po 10 użyc), siłę, szczerłość i zrozumienie (po 9), inteligencję i inne, jak np.: doświadczenie życiowe, prawdomówność, szacunek dla innych, zainteresowanie rodziną, zdecydowanie. Dla dobra autorytetu ojciec winien być ponadto m.in. ambitny, cierpliwy, godny zaufania, nie mieć nałogów, a mieć czas dla rodziny, ma być wszechstronny i zaangażowany, ma mieć poczucie humoru, rozsądek, wiedzę, umiejętność przyznania się do błędu, umiejętność wybrnięcia z krytycznych sytuacji itp. Jednostkowo wymienia się wśród cech wzmacniających i budujących autorytet ojca takie jego pożądane cechy, jak np.: charyzma, ciekawa

praca, dobre podejście, dystans do samego siebie, empatia, kreatywność, miłość do ludzi, roślin i zwierząt.

Na brak autorytetu ojca wpływa przede wszystkim alkohol (27% respondentów) i inne nałogi (20%), dalej agresja i przemoc (łącznie 13% respondentów). W dalszej kolejności wymienia się jako negatywy burzące autorytet, np.: brak szacunku dla ludzi, kultury, zrozumienia, dbałości o rodzinę, egoizm, obojętność, uległość, złośliwość, złe nawyki. Około 30% cech burzących autorytet ojca wymienionych zostało przez studentów jednostkowo. Są to określenia zarzucające ojcu lenistwo i nieudolność (11% respondentów), a tym samym odzwierciedlające brak szacunku, gdy jest: bezrobotny, ma dwie lewe ręce, mało umie, mało wie, nic nie robi, cechuje go m.in. beczyność, nieporadność, zaniedbywanie obowiązków, zrzucanie ciężaru utrzymania rodziny na żonę i dzieci. Jednostkowo zarzuca się również ojcu (w domyśle złemu, bez autorytetu), np.: dominację, gburowatość, głupotę, pogardę dla innych, skąpstwo. Po części jednostkowe określenie cech ojca przyczyniających się do braku szacunku dla niego odzwierciedlają z dużą dozą prawdopodobieństwa bardzo subiektywną ocenę, po części są odzwierciedleniem sytuacji w polskiej współczesnej rodzinie i relacji międzypokoleniowych.

Analiza odniesień do wyrazu matka pozwala na wskazanie dominujących w ankietach określeń, wśród których jako najczęściej wymieniane znajdują się: opieka (opiekunka, opiekun), rodzic (rodzicielka) oraz przyjaciółka (przyjaciel). Rzadziej przywołuje się dom i rodzinę oraz ojczyznę. Ponadto matka kojarzy się badanym z Matką Bożą, Ziemią, matką naturą, a jednostkowo np. z matką chrześną, z dzieckiem i dzieciństwem. Liczną grupę skojarzeń (29 jednostek; łącznie 180 użyc) stanowią tzw. abstrakty, czyli rzeczowniki niekonkretne, wśród których najczęściej wymienia się miłość oraz bezpieczeństwo, a także ciepło matczyne oraz wsparcie. W dalszej kolejności, po kilka razy wskazuje się: dobro, odpowiedzialność, szacunek, czułość i radość, a sporadycznie bądź jednostkowo – m.in. bliskość, cierpliwość, mądrość, nadzieję, oddanie, opiekuńczość, poświęcenie, rozważę, stabilizację, stanowczość, trud, wyrozumiałość i zaradność.

Obraz własnej matki jest zbieżny z wizerunkiem matki wirtualnej, bowiem badani najczęściej wymieniają takie pozytywne cechy, jak: opiekuńcza (co trzeci badany), pomocna i troskliwa (co piąty badany). Jeden na siedmiu badanych ujawnia, że jego matka jest kochająca i kochana. Co dwunastopiętnasty z respondentów wskazuje takie cechy, jak: dobra, ciepła, miła, wyrozumiała, pracowita. Co trzydziesty-czterdziesty badany określa swoją matkę jako: cierpliwą, czułą, mądrą, odpowiedzialną, przyjacielską, uśmiechniętą, wesołą, wymagającą i zaradną. Sporadycznie bądź jednostkowo odnajdujemy takie określenia, jak np.: cudowna, gospodarna, lojalna, otwarta, piękna, radosna, silna, serdeczna, sprawiedliwa, szczerą, uczuciową, czynną, uporządkowaną, wrażliwą, życzliwą. Wyrysowany negatywny obraz własnej matki współtworzą

określenia przywołane rzadko, o treści: nerwowa (3 użycia), czepialska, gadatliwa, nadopiekuńcza, niesprawiedliwa, uparta (po 2 użycia) oraz bezradna, ciekawa<sup>24</sup>, leniwa, niewyrozumiała, podła, rozkojarzona, rozpieszczona, słaba, władcza, wredna, wszystkowiedząca, wścibska, zimna, zmienna; krzykaczka, skąpiec (jednostkowo). Zgodnie z wypowiedziami respondentów najczęściej matka: sprawuje opiekę nad domem, dziećmi i rodziną (co czwarty-piąty badany); wypełnia obowiązki domowe i robi wszystko (co siódmy badany). Ponadto matka: wychowuje dzieci, dba o dom, rodzinę i dzieci, wykonuje typowo kobiece zajęcia i prace ogrodowe, pracuje w gospodarstwie rolnym. Prace, które opisywana matka wykonuje najczęściej, to standardowo: gotowanie i sprzątanie (wymienione co trzeciego-czwartego studenta) i sprzątanie oraz pranie (wskazane przez co ósmego-dziewiątego respondenta). Do innych rzadziej, po kilka razy wskazanych przez respondentów prac domowych wykonywanych przez matkę, należą: zakupy, prasowanie, zmywanie, odkurzanie oraz prowadzenie domu i jego organizacja. Około ¼ ankietowanych (24,5%) określiła również zakres zaangażowania zawodowego opisywanych matek. Najczęściej mówi się o ich pracy zawodowej, w zawodzie, na etacie (33 odpowiedzi), bądź wymienia nazwę zawodu, jak: nauczycielka, krawcowa, kucharka oraz korepetytor, księgowia, pielęgniarka, sprzedawczyni, szwaczka, urzędniczka.

Wśród oczekiwań dziecka wobec matki wymienia się przede wszystkim: miłość (co drugi badany), opiekę i wsparcie (co drugi-trzeci badany) oraz zrozumienie, pomoc, bezpieczeństwo, troskę, ciepło i zainteresowanie. Jako zaś aspekty budujące autorytet matki, studenci respondenci wymieniali przede wszystkim: opiekuńczość i mądrość (co trzeci-czwarty badany), a dalej miłość (co piąty) oraz wyrozumiałość, stanowczość i zaradność (co ósmy-dziewiąty). Dalej wymienia się, w kolejności: troskliwość, pracowitość, dobroć, czułość, konsekwencję, empatię, cierpliwość, szczerłość, poświęcenie, oparcie, opanowanie, rozwagę, prawdomówność i otwartość, uczciwość, uczynność, sprawiedliwość, wrażliwość, wytrwałość, wierność, radość i wiek. Ponadto matka dla dobra autorytetu powinna być m.in.: bezinteresowna, dojrzała, lojalna, oddana, odpowiedzialna, odważna, opanowana, oszczędna, stateczna, sumienna, tolerancyjna, radosna, i życzliwa. Dziecko szanuje matkę, która jest optymistką, ma silne zasady moralne i zhierarchizowany system wartości.

Za główną przyczynę braku autorytetu matki studenci uznają podobnie jak w wypadku ojca – nałogi (22,4% respondentów), najczęściej alkoholizm, rzadziej uzależnienie od papierosów bądź innych używek. W kolejności wskazuje się agresję matki, egoizm, kłamstwo i nieodpowiednie zachowanie oraz nerwowość i chamstwo. Po kilka osób (od dziewięciu do trzech) przywołuje i inne negatywne cechy, to jest (rangowo): obojętność, gwałtowność, nadopiekuńczość,

<sup>24</sup> W znaczeniu 'ciekawka'.

nieuczciwość, niesłowność i roztrzepanie. Jednostkowo odnajdujemy natomiast inne zarzuty, jak: chciwość, histeria, ignorancja, niepunktualność, niesprawiedliwość, rozrzutność, surowość i wyniosłość. Ankietowani wyraźnie podkreślali niedostatki powodujące słabość autorytetu bądź jego brak. Wśród 26 braków wskazanych przez studentów dominuje brak zainteresowania, na który zwraca uwagę co siódma osoba. Jako następne wskazuje się: brak opiekuńczości, czułości i zrozumienia. Kolejne braki dyskredytujące matkę w oczach dziecka wskazywane są przez kilka osób (od dziewięciu do trzech). Są to (rangowo): brak konsekwencji, brak czasu dla dziecka, stanowczości, miłości, oparcia, odpowiedzialności, bezpieczeństwa, brak szacunku oraz umiejętności słuchania i umiejętności organizowania porządku dnia. Jednostkowo wymienia się m.in.: brak kultury, poczucia humoru, wykształcenia, swego zdania, więzi, pozytywnych relacji i rozmowy. Badani wskazują również negatywne cechy matki dyskredytujące ją w oczach dziecka. Są to popularne wady, które wytyka się matce, uznając, że traci ona autorytet, kiedy jest: krzykliwa, lekkomyślna, leniwa, niedojrzała oraz niezaradna, niesprawiedliwa, niechlujna, niestabilna emocjonalnie, wścibska, zapracowana, zmęczona, zbyt wymagająca.

\* \* \*

Podsumowując. Sytuacja współczesnej rodziny jest szczególna. Dążenie do usamodzielnienia bytowego, identyfikowanego poprzez oddzielne mieszkanie, często wiążące się ze swoistą separacją rodzinną skutkuje rozpadem bądź przynajmniej rozluźnieniem pokoleniowym. Zmieniają się w rodzinie pozycje rodziców – od wieków patriarchalnej, dominującej ojca, głowy rodziny i podporządkowanej mu żony i matki, na partnerską obojga rodziców, co nie jest procesem łatwym. Pozycja ojca we współczesnej nam rzeczywistości jest dość skomplikowana: zmienia się jego status społeczny, a tym samym i rodzinny, chociaż w dalszym ciągu postrzega się ojca – w ujęciu ogólnym – bardzo dobrze (90% pozytywnych określeń). Współczesny wirtualny ojciec to mężczyzna, który powinien być opiekunem, głową rodziny, rodzicem i przyjacielem. Podobny obraz wyłania się z opisu własnego ojca, który jest opiekuńczy, pracowity i zaradny, pomocny, dobry i mądry. Około 10% wskazań dotyczy złego ojca, którego nie ma, który nie interesuje się rodziną, na którego wsparcie nie można liczyć. Wśród prac domowych ojca zaś wymienianych najczęściej znalazło się gotowanie i sprzątanie, a dalej inne prace, identyfikowane dotychczas z obowiązkami mężczyzny. Wizerunek współczesnej matki z kolei w postrzeganiu społecznym nie odbiega od jego kształtowanego przez wieki stereotypu. Z dużą dozą prawdopodobieństwa w normalnych relacjach nie podważa się obowiązku szacunku dla matki, nie neguje potrzeby jej obecności, nie zaprzecza temu, że jest niezastąpiona. Pozycja matki dziś jest jednak równie skomplikowana jak ojca. Medialnie z jednej strony

oczekuje się od niej standardowo zaangażowania w realizację przypisanych jej zgodnie z tradycją ról rodzinnych i domowych, z drugiej nalega, aby była bardziej aktywna poza rodziną i domem. Współczesna matka postrzegana jest przede wszystkim przez pryzmat opieki i rodzicielstwa. Według studentów ich matka najczęściej sprawuje opiekę nad domem, dziećmi i rodziną i wypełnia obowiązki domowe, co podkreśla ponad 70% badanych. Do czynności i prac przypisanych matce należy w kolejności: gotowanie, sprzątanie, pranie oraz zakupy, prasowanie i zmywanie. Rzadko matka odpowiada za domowy budżet, organizuje dom, zabezpiecza finansowo byt najbliższych, o czym świadczą nieliczne wypowiedzi podkreślające rolę matki jako żywiciela rodziny.

Przypisywane matce abstrakty to przede wszystkim: miłość, bezpieczeństwo, ciepło i wsparcie oraz odpowiedzialność, szacunek, czułość i radość. O własnej matce pozytywnie wyraża się 92,1% ankietowanych, negatywnie – 5,6%, a neutralnie – 2,3%, co jest zbieżne z oceną ojca. Wśród cech pozytywnych przede wszystkim poczytuje się matce to, że jest opiekuńcza (co trzeci badany), pomocna i troskliwa (co piąty badany), kochająca (co siódmy badany) oraz dobra, ciepła, miła, wyrozumiała i pracowita. Rzadko wytyka się jej przywary i słabości, szczególnie to, że jest nerwowa, czepialska, gadatliwa, nadopiekuńcza i niesprawiedliwa.

Młody człowiek od swoich rodziców oczekuje przede wszystkim miłości, zarówno od ojca (45% respondentów), jak i matki (54,2% respondentów), a także wsparcia, opieki i poczucia bezpieczeństwa, zrozumienia, troski i zainteresowania – ze strony obojga rodziców. Od matki ponadto oczekuje się ciepła i pomocy, zaś w wypadku ojca rzadko wymienia się tu dobra materialne. Autorytet obojga rodziców budują opiekuńczość i mądrość oraz stanowczość i zaradność; w wypadku ojca w pierwszej kolejności wymienia się ponadto: odpowiedzialność i pracowitość oraz odwagę, zaś w wypadku matki – miłość i wyrozumiałość. Na utratę bądź nadszarpnięcie autorytetu obojga rodziców wpływają przede wszystkim nałogi (w tym najczęściej alkohol) oraz agresja, a także brak szacunku dla ludzi, nieodpowiednie zachowanie i chamstwo. Dalej w wypadku ojca wymienia się jako destrukcyjne – brak zrozumienia, dbałości o rodzinę oraz obojętność, uległość, złośliwość, złe nawyki; w wypadku matki – kłamstwo i nerwowość.

Wykreowany medialnie obraz serialowej wielopokoleniowej rodziny z Grabiny wychodzi na przeciw oczekiwaniom jej sympatyków, staje się wzorem dla wielu niedościgłym i nieosiągalnym. Wszystkich krewnych, powinowatych, a nawet sąsiadów i przyjaciół łączy tu silne więzi, upoważniające do poczucia alienacji społecznej, niezbędnej każdemu do w miarę normalnego funkcjonowania w środowisku. Rodzina Mostowiaków stanowi mimo swej różnorodności swoisty monolit, w którym każdy ma jednak swoje w zasadzie niezagrożone miejsce. W wypadku problemów bądź trudności osoba poszkodowana lub zagrożona może liczyć na pomoc pozostałych członków wspólnoty. Na czele rodu

stoi para seniorów – Barbara i Lucjan, którzy od lat pozostają niezmienni i czuwają nad dobrem całej rodziny i wszystkich jej członków. Oferują oni to wszystko, czego dorosły człowiek chciałby doświadczać wśród siebie najbliższych – miłość i mądrość rodzicielską, opiekuńczość i zaradność, ale też stanowczość. Barbara jest opiekuńczą matką, tą, która wszystkim na różne sposoby uroczo pomaga, jest wyrozumiała i troskliwa wobec dzieci; Lucjan zaś bezwarunkowo kochającym je ojcem. Oboje stoją na straży tradycji i stabilności rodzinnego dla wszystkich jego członków domu.

W obrazie rodzinnego gniazda Mostowiaków odnajdujemy stary, zawsze otwarty dom w kwiatkach, z gankiem obrośniętym dzikim winem i winoroślą, stojący pod drzewami w nieograniczonej (na przykład płotem), otwartej przestrzeni, której kresem jest snująca się rzeka. Do tego domu rodzinnego, pachnącego świeżym ciastem i jabłkami, każdy z bliskich może przyjść, przyjechać, wrócić bez względu na porę roku czy dnia, przeszłość, planowaną przyszłość, winy i przewinienia. Wszystko to zbliża Grabinę do kreacji tradycyjnego, niemal sielankowego polskiego domu opisanego na przykład w *Panu Tadeuszu* A. Mickiewicza czy *Nad Niemnem* E. Orzeszkowej. Z dużą dozą prawdopodobieństwa serial pozwala również na to, by widz, odbierający go antropocentrycznie, przez pryzmat własnych przeżyć, oczekiwań i doświadczeń, odnalazł w kreacji rodziny cząstkę własnego, realnego domu w pamięci bądź namiastkę, substytut rodzinnego gniazda w wyobraźni.

## Bibliografia

1. Bańkowski A., *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. II, Warszawa 2000.
2. Browning W. R. F., *Słownik Biblii*, Warszawa 2005.
3. Cyran G., *Religijna komunikacja doświadczenia egzystencjalnego w zbiorze legend ludowych M. Gawalewicza*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś*, t. VI, Poznań (w druku).
4. Dąbrówka A., Geller E., Turczyn R., *Słownik synonimów*, Warszawa 1998.
5. Długosz-Kurczabowa K., *Nowy słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003, s. 441-445.
6. Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990.
7. Gawalewicz M., *Królowa Niebios. Legendy o Matce Boskiej*, Warszawa 1894.
8. Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985.
9. Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 2001.
10. Kowalski P., *Leksykon. Znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa–Wrocław 1998.
11. *Księga cytatów z polskiej literatury pięknej od XIV do XX wieku*, ułożona przez P. Hertzę i W. Kopalińskiego, Warszawa 1975.
12. Masłowski D. i W., *Przysłowia polskie i obce od A do Z*, Warszawa 2003.
13. Masłowski D. i W., *Przysłowia polskie*, Katowice 2003.
14. Skorupska-Raczyńska E., *Kreacja ojca w powieściach nadniemeńskich Elizy Orzeszkowej (studium językowo-stylistyczne)*, Gorzów Wielkopolski 2013.



15. Skorupska-Raczyńska E., *Motywy dendrologiczne w historii frazeologii i paremiologii polskiej*, Studia Językoznawcze, t. II: *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, Szczecin 2005, s. 305-317.
16. *Słownik języka polskiego*, t. I-VIII, red. J. Karłowicz, A. A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1900-1927.
17. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. I-IV, red. S. Dubisz, Warszawa 2003.

**The portrayal of the family in Polish family TV series  
(based on the TV series *M jak miłość*, *Klan* and *Barwy szczęścia*)**

**Abstract**

The status of the father in today's world is quite complicated. Still, the overall public perception of fathers is very positive. The way today's society perceives the mother is not very different from her stereotypical image created over the centuries.

The image of the fictitious multi-generation family from Grabina featured in the *M jak miłość* show addresses the expectations of its fans and becomes an unattainable dream model for many.

With its indispensable elements such as a front porch overgrown with vine and ivy or the smell of home-made cake and apples, the Mostowiaks' home resembles the traditional Polish household like the one depicted in Adam Mickiewicz's *Pan Tadeusz* or *On the Banks of the Neman* by Eliza Orzeszkowa. On a personal level, the TV series allows the viewers to see the Mostowiak family through the lens of their own experiences and expectations, bringing back memories of their own homes or providing a substitute for a family nest they never had. Such transfer is impossible in the case of the other analysed shows: *Klan* and *Barwy szczęścia*.

**Keywords:** linguistic portrayal, semantics, communication